



Magdalena Ochwat

<https://orcid.org/0000-0002-0178-165X>

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Katowice, Polska

Humanistyka odpornościowa w czasach katastrofy klimatycznej

Resilience Humanities
in Times of Climate Catastrophe

Abstract: The article constitutes an attempt to answer the question if humanities can build a widely-understood resilience in times of climate catastrophe, and, if so, which humanities can help people survive despite their experiences of unprecedented environmental threats. Resilience humanities, being conducive to the development of social and ecological skills that support functioning in difficult conditions of the global environmental crisis has been considered as one possible way of accomplishing the very objective. Among the skills mentioned the most important included the ability to build the sense of community of all the creatures living on Earth, or form belonging to a great network of life (intertwining humanities), to shape emotional closeness with the Earth (field humanities), and develop an attitude of readiness for the future creating scenarios for tomorrow (future humanities). Also, an attempt was made to look at the current ecological crisis as an opportunity to work through the concepts of the humanities which are capable of creating reality and the future, and, at the same time, constitute the source of regeneration of our strength.

Keywords: resilience humanities, new humanities, climate catastrophe, eco-poetics

Abstrakt: Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy humanistyka ma zdolność budowania szeroko pojętej odporności w czasach katastrofy klimatycznej, a jeśli tak, to jaka humanistyka może pomóc ludziom trwać mimo doświadczenia przez nich bezprecedensowych zagrożeń środowiskowych. Jako jeden ze sposobów realizacji tego celu wskazano humanistykę odpornościową (rezyliencyjną), która sprzyja rozwijaniu umiejętności społecznych i ekologicznych wspierających funkcjonowanie w trudnych warunkach globalnego kryzysu środowiskowego. Wśród tych umiejętności jako najważniejsze wymieniono: umiejętność kształtowania poczucia wspólnoty wszystkich istot żyjących na Ziemi, czyli formowania przynależności do wielkiej sieci życia (humanistyka splatająca), umiejętność kształtowania emocjonalnej bliskości z Ziemią (humanistyka terenowa) oraz umiejętność wypracowywania postawy gotowości na przyszłość, snucia scenariuszy jutra (humanistyka przyszłości). W artykule wskazano także, że uprawianie humanistyki splatającej, terenowej i przyszłościowej może być sposobem wyrażania troski o Ziemię. Podjęto również próbę spojżenia na obecny kryzys ekologiczny jako na szansę przepracowania koncepcji nauk humanistycznych, które są zdolne kształtować rzeczywistość i przyszłość, a jednocześnie stanowią źródło regeneracji naszych sił.

Słowa kluczowe: humanistyka odpornościowa, nowa humanistyka, katastrofa klimatyczna, ekopoetyka

Idea humanistyki odpornościowej, która zainspirowała mnie do napisania tego artykułu, pojawiła się podczas debaty „Cóż po humanistach w czasie marnym?”, odbywającej się w Katowicach w 2021 roku (zob. „Cóż po humanistach w czasie marnym?” – debata dla pracowników i studentów UŚ). W trakcie dyskusji jedna z jej uczestniczek, Ewa Domańska, zadała pytanie: czy humanistyka ma zdolność budowania odporności? Czy może być rezyliencyjna?¹ Niniejsze opracowanie stanowi próbę poszukiwania edukacyjnych, naukowych i artystycznych wymiarów rezyliencji w humanistyce jako nauce, która może w jakiejś mierze budować twórcze strategie przetrwania w trudnych warunkach klimacno-środowiskowych.

Świat nauki nie ma dziś wątpliwości, że żyjemy w czasach katastrofy klimatycznej. Średnia temperatura na Ziemi od czasów rewolucji przemysłowej wzrosła już o ponad jeden stopień Celsjusza. Porozumienie klimatyczne z Paryża (COP21) z 2015 roku zakładało utrzymanie globalnego ocieplenia na poziomie poniżej dwóch stopni. Mimo że klimatolog James Hansen nazwał ten zapis „receptą na długoterminową katastrofę”, to jednak w tej chwili jest to najbardziej optymistyczny scenariusz. Nathaniel Rich w książce *Ziemia. Jak doprowadziliśmy do katastrofy* (Rich, 2019: 12–13) pisze o jeszcze innych wariantach przyszłości: wzrost średniej temperatury na Ziemi o trzy stopnie Celsjusza

¹ Agnieszka Bzymek w książce *Wymiary resilience w naukach o wychowaniu* koncepcję rezyliencji wywodzi z łacińskiego *salire* – wyrażającego sprężynowanie, powstawanie, oraz *resilire* – odskakiwanie, powracanie do poprzedniego stanu. Rezyliencja oznacza względnie dobre przystosowanie jednostki mimo doświadczanych przez nią zagrożeń. W języku polskim brakuje odpowiedniego sformułowania, które oddawałoby angielski termin *resilience*. Najczęściej na określenie *resilience* używane są takie wyrażenia, jak: elastyczność, odporność, zdolność do regeneracji, siła (Bzymek, 2020: 18–19). Zob. również artykuł Davida A. Clevelanda, *Resilience: Antidote for the Anthropocene* (2013). Warto także odnotować działalność globalnej sieci „Humanities for Resilience” założonej w 2017 roku w Uniwersytecie w Birmingham, <https://www.birmingham.ac.uk/research/global-goals/sustainable-cities/innovation/humanities-for-resilience.aspx> [dostęp: 10.01.2022].

to pojawienie się lasów w Arktyce, zalanie nadmorskich miast, głód na masową skalę; wzrost o cztery stopnie oznaczałby permanentną suszę na kontynencie europejskim, duże części Chin, Indii i Bangladeszu zmieniłyby się w pustynię, a z rzeki Kolorado pozostałaby jedynie strużka; wzrost o pięć stopni to upadek cywilizacji, jak by to powiedzieli Claus Leggewie i Harald Welzer: „koniec świata, jaki znaliśmy” (Leggewie, Welzer, 2012). Żyjemy – sparafrazując słowa Ulricha Becka – już nie tylko w „społeczeństwie ryzyka”, które to ryzyko stało się coraz mniej przewidywalne ze względu na nieobliczalność natury, ale w „społeczeństwie katastrofy” (Czapliński, Tabaszewska, 2022: 9). Jak w takich czasach myśleć o roli nauk humanistycznych? Jak humanistyka może pomóc (prze)trwać ludziom mimo doświadczenia przez nich bezprecedensowych zagrożeń środowiskowych? Jak w takim świecie należy troszczyć się o relację z planetą i wszystkimi jej mieszkańcami? I wreszcie – jak budować swego rodzaju warstwę ochronną, jak wzmacniać naszą szeroko pojętą odporność, by przetrwać planetarny kryzys?

Jedną z propozycji naprawy nadszarpniętych relacji z Ziemią stanowi humanistyka odpornościowa (rezyliencyjna), która sprzyja kształtowaniu pewnych umiejętności społecznych i ekologicznych wspierających funkcjonowanie w trudnych warunkach globalnego kryzysu środowiskowego. Spośród tych umiejętności jako najważniejsze wymienię: umiejętność kształtowania poczucia wspólnoty wszystkich istot żyjących na Ziemi, formowania przynależności do wielkiej sieci życia (humanistyka spleająca); umiejętność kształtowania poczucia związku z miejscem, w którym żyjemy, emocjonalnej bliskości z planetą (humanistyka terenowa); a także umiejętność wypracowywania postawy gotowości na przyszłość, snucia scenariuszy jutra pozwalających przygotowywać się na to, co nadchodzi (humanistyka przyszłości). Nie bez przyczyny Lawrence Buell, ojciec ekokrytyki, twierdził, że kryzys klimatyczny to przede wszystkim kryzys wyobraźni (zob. Buell, 1995: 5), a trudno nie zauważyć, że uniwersytety i szkoły najwyraźniej zaniedbały ćwiczenia z wyobraźni – nie prowadzą specjalnych kursów kształcących tę umiejętność, nie poświęcają jej fakultetów czy osobnych wykładów (zwracała na to uwagę m.in. Olga Tokarczuk w książce *Moment niedźwiedzia* – Tokarczuk, 2012: 14).

Wymienione postulaty kształceniowe sprowadzić można do nowej metodologii – jest nią troska o świat (zob. Rogowska-Stangret, 2021: 121–123), której podstawowym warunkiem etycznym jest przejmowanie się losem Ziemi i zaangażowanie w działania zmierzające do poprawy jej kondycji. Nie chodzi w tym podejściu o wzmocnienie *ego-resilience*, raczej o skupienie na *eko-resilience*, czyli o tworzenie przez człowieka głębokich więzi ze światem, z ludzkimi i nie-ludzkimi istotami, więzi będących źródłem pozytywnych emocji i nadziei na lepszą przyszłość. Troska o świat to od-uczanie się dominujących antropocentrycznych i kapitalistycznych zwyczajów konsumpcyjnych, definiowanych jako wzrost, na rzecz innych, bardziej odpowiedzialnych relacji ze światem. *Modus operandi* tak rozumianej troski jest nowa humanistyka (zob. artykuły na temat nowej humanistyki w tomie 1 „Tekstów Drugich” za rok 2017, szczególnie: Czaplinski, 2017; Domańska, 2017; Nycz, 2017b), a w jej ramach humanistyka zaangażowana (por. Tabaszewska, 2022) i rozległe spektrum posthumanistyki (od studiów nad zwierzętami, przez badania nad roślinami, ekokrytykę, ekopoetykę, humanistykę środowiskową, po nowy materializm i nowy animizm).

Przyjrzyjmy się zatem sposobom i możliwościom uprawiania humanistyki splatającej, terenowej i przyszłościowej jako wyrażaniu troski o Ziemię.

Humanistyka splatająca

Humanistykę splatającą sprowadzić można do „pierwszego prawa ekologii”, które sformułował amerykański biolog Barry Commoner w *The Closing Circle* z 1971 roku. Prawo to brzmi: „Każda rzecz jest powiązana z wszystkimi innymi rzeczami” (cyt. za: Skubała, 2015: 57), i zakłada, że każdy gatunek jest istotny, potrzebny i ważny, a istotą życia są relacje i zależności. Elementy środowiska, którego człowiek stanowi część, są z sobą splecione. Tim Ingold w książce *Splatać otwarty świat* pisze, że „plątanina jest fakturą świata – »wielkim gobelinem Natury,

tkanym przez historię» (cytat z geografa Torstena Hägerstranda za: Ingold, 2018: 93). Świat jednak często jawi się niczym rozcięty mieczem Aleksandra Macedońskiego, elementy rzeczywistości nie łączą się, nie splatają (Sugiera, podcast *Splataj (się)!*), są raczej „ciosanymi blokami”.

Zmiana w sposobie myślenia, którą wprowadza humanistyka splatająca, akcentuje relacje, związki, przepływy, krążenia, sieci, ukazując świat ciągle „tkany”, a nie „wyciosany” z osobnych bloków (zob. Ingold, 2018: 93). Nie bez przyczyny Przemysław Czapliński w tytule artykułu wprowadzającego do tomu „Tekstów Drugich” poświęconego zagadnieniom nowej humanistyki używa słowa *Sploty* (Czapliński, 2017). Również Bruno Latour w tytule swojej książki wykorzystał frazę „splatając na nowo” (Latour, 2010), natomiast Ewa Domańska w artykule *Humanistyka ekologiczna* pisała, że piramidalna metafora widzenia rzeczywistości ustąpiła miejsca metaforze splątanych relacji (Domańska, 2013: 27). Niemniej największą zwolenniczką opowieści splatających jest bez wątpienia Donna Haraway. To ona zaproponowała, by epokę, w której żyjemy, nazwać „chthulucenem” (połączenie dwóch greckich słów: *kthôn* i *kainos*) – określenie to ma przywoływać siły i wpływy niczym macki oplatające całą Ziemię.

Badaczki i badacze, odwołując się do splotu, operują figurą dynamiczną i relacyjną, która wiąże, a nie figurą zerwania. Humanistyka splatająca wszelkie istoty i obiekty, procesy, odnosi się do relacji, staje się siecią życia – wszak „sieć trzeba splatać nitka po nitce” (Abriszewski, 2010: XXVII). W wyniku splatania powstaje pewna całość, którą Latour określa mianem *assemblage* (Latour, 2010).

W literaturze, szczególnie tej inspirowanej wiedzą tubylczą, również odnajdziemy motyw splatania. Robin Wall Kimmerer w książce *Pieśń Ziemi. Rdzenna mądrość, wiedza naukowa i lekcje płynące z natury* (Kimmerer, 2020) pokazuje, jak w indiańskiej tradycji wszystkie istoty postrzegane są właśnie jako sieć życia, jako osoby równorzędne, stojące obok siebie w kole, a nie podlegające jedna drugiej, jak w hierarchii. Przykładami splecenia i zerwania są opowieści o stworzeniu świata: indiańska kosmologiczna historia o Skywoman oraz zachodnia biblijna historia stworzenia.

Skywoman spadła z nieba, a puch na grzbietach gęsi zamortyzował jej upadek. Dzięki współpracy ze zwierzętami – nurami, łabędziami, bobrami, rybami – dzięki czułości, z jaką stąpała po każdej grudce błota, Skywoman stworzyła na grzbiecie żółwia rajski ogród, czyli Ziemię. W dłoni trzymała gałązkę z owocami z Drzewa Życia oraz nasiona wielu rodzajów roślin; to z tych nasion na Ziemi zaczęło kwitnąć i kiełkować życie. Bogata w różnorodną roślinność Ziemia stała się domem dla wielu gatunków istot.

W funkcjonującej w kulturze zachodniej opowieści o stworzeniu świata i człowieka mamy do czynienia z hierarchicznym panowaniem, dominacją jednych nad innymi. Przyroda jest pojmowana jako gotowy do wykorzystania przez człowieka zasób: „Niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi” (Rdz 1,26)²; „czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!” (Rdz 1,28). Bóg na znak zerwanego z człowiekiem przymierza mówi zaś: „przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozołach żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego!” (Rdz 3,17).

Ten sam rodzaj ludzki, ta sama Ziemia, a zupełnie inne opowieści, które kształtują tożsamość, wyobraźnię i sposób myślenia. Jedna kieruje ku sieci, relacji, splataniu z innymi istotami, druga ku przemocowemu panowaniu, zerwaniu, wyjąłowanej ziemi niedającej plonów, w końcu ku wygnaniu. Stawką tych dwóch narracji są nie tylko obrazy przeszłości, lecz także to, co wynika z nich dla przyszłości – modele zamieszkiwania świata, troska o materię organiczną, a używając innego języka, gospodarka surowcami naturalnymi czy zarządzanie cyklami odradzania przyrody. Krótko mówiąc, stawką jest Nowa Ekologia – ekologia nici, powiązań i relacji.

Jedną z pierwszych polskich książek o wysiłku splatania światów ludzko-nieludzki podjętym przez bohaterkę i narratorkę zarazem – Janinę Duszejko – jest ekofeministyczna powieść *Prowadź swój pług*

² Wszystkie cytaty z Biblii za: *Biblia warszawska*.

przez kości umarłych Olgi Tokarczuk (2017). Nie ma powodu, by wchodzić głębiej w jej problematykę, dość powiedzieć, że w polskiej recepcji (por. interpretacje zawarte w tekstach Katarzyny Kantner, Anny Barcz czy Justyny Tabaszewskiej) uchwycono najważniejsze wątki książki. Zwracam tylko uwagę na asamblażową okładkę jednego z wydań, która pierwotnie była plakatem do filmu pt. *Pokoł*³ – wilk o jednym oku ludzkim, a drugim zwierzęcym obrazuje relacyjną tożsamość. Czyż nie takie asamblaże, zacierające granice między światami człowieka i przyrody, opisywała również Dominika Słowik, autorka zbioru opowiadań *Samosiejki* (Słowik, 2021)? Bohaterka utworu zatytułowanego *Śnieżyca*, matka, niczym niedźwiedzica zapada w zimowy sen trwający tyle co mróz i śnieg za oknem. Ze względu na zmianę wzorca pogodowego – zanik zimy – ma coraz większy problem z zasypianiem. Historia kończy się sceną, w której matka kładzie się w leśnym legowisku, niejako zawieszając w ten sposób swoją ludzką tożsamość. Z kolei praktykująca jogę i asanę o nazwie „pies z głową w dół” bohaterka innego opowiadania, *Kwarantanna*, aktywizuje w sobie typowe dla czworonożnych istot zachowania i odruchy: liże po twarzy spoconego listonosza, bawi się piłeczką, boi się odkurzacza, a po brodzie cieknie jej ślina. W bohaterce rodzi się nowy, nie-ludzki gatunek, zostaje ona wytracona z ustalonych podziałów i kodów kulturowych.

Nowe gatunki istot, nowe formy podmiotowości widać przede wszystkim w sztuce. Diana Lelonek, autorka prac eksperymentalnych, która nazwała, sklasyfikowała i opisała pierwsze herbarium ery antropocenu – „śmiciorośliny” – prowadziła badania, w trakcie których rozpoznawała różne gatunki roślin w nowych, od-przedmiotowych, warunkach. Analizowała życie, jak by to powiedziała Anna Tsing, na ruinach, na zniszczonej planecie, wyodrębniała nowe środowiska skałopodobne (np. kawałki styropianu porośnięte mchem), po-obuwnicze (jak post-adidasy, w których schronienie znalazły grzyby), siedliska po-tekstylne, ale także habitaty polimerowe i po-elektroniczne. Prace

³ Autorką plakatu jest Patrycja Kuhn. Zob. również wersję autorską plakatu Andrzeja Pągowskiego z 2017 roku.

Lelonek zwarte w *Atlasie śmiecioroślin* (Lelonek, 2021) przedstawiają post-ludzkie formy, ukazują skomplikowane sieciowe współzależności, „naturokulturalne” relacje, zrywając z dualistycznym podziałem na naturę i kulturę.

Jak więc „splatać na nowo” w praktykach edukacyjnych – w szkole czy na uniwersytecie? Warto uczyć o tym, że przyroda nie jest nieruchomym tłem ludzkich działań, że składa się na nią szereg nie-ludzkich sprawczych aktorów, którzy często zostają sprowadzeni do drugiego planu, otoczenia, krajobrazu, środowiska ludzkich historii. „Opowieści Gai” nie powinny być redukowane tylko do zasobów, usłyszane powinny być również historie „Związane z Ziemią” (Haraway, 2021: 67). Jak pisze Słowik w opowiadaniu *Samosiejki*, „musimy wreszcie trochę ustąpić” (Słowik, 2021: 80), także w interpretacjach i kanonicznych od-czytaniach.

Humanistyka terenowa

Nauki humanistyczne, wobec poczucia niewystarczalności swoich klasycznych narzędzi i proponowanych dotychczas koncepcji oraz metod, poszukują nowych form wyrazu i perspektyw oglądu świata. Jedną z takich nowych form są praktyki badawcze prowadzone w terenie, związane z mapowaniem przestrzeni, obserwacją uczestniczącą, doświadczaniem miejsc, kontaktami międzygatunkowymi, praktykami kolektywnymi na styku nauk przyrodniczych, humanistyki i sztuki. Zmiany w humanistyce idą jednak dalej i głębiej. Zmienia ona bowiem swój wewnętrzny charakter z nauki czysto teoretycznej, powstającej w „głowie” jednego uczonego i przelewanej na papier, w naukę stosowaną, umożliwiającą kolektywne rozwiązywanie najważniejszych problemów współczesności, w tym klimatyczno-środowiskowych (Pawlicka, 2015). Humanistyka zmęczona myśleniem tekstocentrycznym zaczyna skupiać się na rzeczywistości – na materii, mechanizmach i działaniach. Bez wyjścia poza mury uniwersytetów trudno więc zrozumieć zachodzące współcześnie procesy środowiskowe. Nie ma już odwrotu, czas

opuścić pracownie, gabinety, sale wykładowe, biblioteki, a mówiąc za Latourem – czas odejść od tekstu w stronę miejsca, gdzie ten tekst powstaje (Pawlicka, 2015, 2017: 315–316). Nie zdobędziemy nowej wiedzy, obserwując świat z zewnątrz. Jak ujął to Wolfgang Welsch, powinniśmy przejść przemianę z *homo humanus* w *homo mundanus*, by człowiek zaczął funkcjonować w kontekście świata, poza opozycjami: ludzkie–nie-ludzkie czy kultura–natura (Welsch, 2012). Trafnie pisze o tym Urszula Zajączkowska: „stojąc na ścieżce, jezdni, czy autostradzie, dotykając jej stopami, człowiek staje się częścią arterii świata” (Zajączkowska, 2019: 30).

Niewątpliwie badaniom terenowym sprzyja odchodzenie od uniwersalistycznej wiedzy abstrakcyjnej, obiektywnej, statycznej – na rzecz ucieleśnionego poznania, wytwarzanego w konkretnych warunkach i okolicznościach, na styku interdyscyplinarnych rozmów, w kontekście oglądanych miejsc i czytanych tekstów (pisali na ten temat: Nycz, 2017a; Grochowski, 2021). Taka humanistyka wzmacnia poczucie związku z miejscem, emocjonalną bliskość z Ziemią i wszelkimi jej przejawami (rzekami, górami, lasami), a także pielęgnuje sztuki zauważania (ang. *Arts of Noticing*), na które szczególną uwagę zwraca antropolożka Anna Tsing (2015: 17, 2020). Wydaje się, że prezentowane metody terenowe połączone ze słuchaniem, oglądaniem, dotykaniem, smakowaniem mogą na nowo zadomowić się w dynamicznie zmieniającym się świecie.

Projekty kształcenia w duchu humanistyki terenowej pojawiają się na uniwersytetach, choć wciąż jeszcze rzadko i niesystemowo, przybywa za to inicjatyw na etapie edukacji szkolnej, które można zamknąć w formule *outdoor education*⁴. David Farrier, autor książki *Za milion lat od dzisiaj. O śladach, jakie zostawimy* (Farrier, 2021), opisuje prowadzony przez siebie na Uniwersytecie w Edynburgu kurs literatury angielskiej

⁴ Powstają przedszkola i szkoły leśne czy szkoły alternatywne, w których pracuje się nad umacnianiem więzi człowieka z przyrodą i zapobieganiem wystąpieniu syndromu deficytu kontaktu człowieka z przyrodą. Tworzy się nowe praktyki, jak kąpiele leśne (*shinrin-yoku*). Praktyki terenowe w edukacji jako umocnienie nowej wrażliwości w XXI wieku opisuje Joanna Godawa (2021).

poświęcony badaniu przyrody, krajobrazowi i miejscom; pod koniec semestru wraz ze studentami opuszcza sale wykładowe, by doświadczyć przestrzeni i uważnie przyglądać się śladom człowieka, dawnym i tym współczesnym. Autor nazywa owe znaleziska „skamielinami przyszłości” – to elementy infrastruktury drogowej, wszechobecne beton, plastik, wysypiska śmieci czy cementownie.

Ewa Domańska, wraz z grupą młodych badaczek i badaczy o nazwie RAT (Resilience Academic Team), z powodzeniem stosuje nowe metody w humanistyce, nazywając je wprost humanistyką terenową. We wstępie do książki *Humanistyka przewencyjna* pisze tak:

humaniści i humanistki stają się z zasady etnografami i etnografkami prowadzącymi badania terenowe przez cały czas i wszędzie, w poszukiwaniu inspiracji oraz potencjalnych materiałów badawczych. Z punktu widzenia sposobu prowadzonych badań uprawianą przez nas humanistykę można nazwać terenową (Domańska, 2022: 9).

Prócz pracy nad tekstem zespół Domańskiej wykorzystuje takie metody, jak: spacer (w tym spacer dźwiękowy), badania partycypacyjne, wywiad etnograficzny, myślenie spekulatywne i asocjacyjne. Te nowe tendencje w humanistyce, jak pisze dalej autorka, pozwalają na krytyczną obserwację rzeczywistości i realnych problemów, a także na zaangażowanie w próby ich rozwiązania.

Podobne idee przyświecały twórcom powstałej przy Instytucie Reportażu Szkoły Ekopoetyki – Filipowi Springerowi i Julii Fiedorczyk, którzy terenowe elementy programu szkoły nazywają „aktywnymi formami zajęć” i wiążą je z chodzeniem (jako przykładowe lokalizacje podają okolice Zakola Wawerskiego, znikające jeziora w Koninie, Bagna Biebrzańskie czy Puszcę Białowieską), samodzielnymi wędrówkami⁵, ze spaniem w namiotach, z doświadczaniem świata, ale

⁵ Filozofia chodzenia, spacerowania, zarysowana została na kartach literatury przez Jeana-Jacques’a Rousseau (*Marzenia samotnego wędrowca*) i Henry’ego Davida Thoreau (skutki tej filozofii opisywał w *Sztuce chodzenia*). Ostatnio na temat filozofii chodzenia

i z czytaniem tekstów naukowych oraz poezji. Celem tak prowadzonych zajęć jest ugruntowanie głębokich kompetencji ekologicznych, które powinny przełożyć się na twórcze i zawodowe aktywności, na poszukiwanie nowych strategii przetrwania (zob. założenia i manifest szkoły w: *Manifest*). Praktyki terenowe Szkoły Ekopoetyki można, jak sądzę, uprawiać na uniwersytetach; wyprzedzają one transformacje, które nieuchronnie zajdą w tych instytucjach, i mogą stanowić zapowiedź nowej filozofii kształcenia w czasach zaniku bioróżnorodności, deficytu natury i szóstego masowego wymierania gatunków. Obecne zmiany w zakresie metodologii (stawiające na interdyscyplinarność, rozszczelnianie antropocentryzmu, tworzące sieci naturokulturowe) to dobry punkt wyjścia do myślenia o kształceniu studentów kierunków humanistycznych w terenie, które zakładałoby poznawanie świata i zbliżanie się do rzeczywistości – do pisanej tak małą, jak i wielką literą ziemi/Ziemi. Tym bardziej, że poszerzając nasze pole widzenia, możemy podpatrywać działalność badaczy z innych dyscyplin, którzy na co dzień „czytają” i „opisują” krajobrazy kulturowe, pracując w terenie, np. środowisko dydaktyków geografii⁶.

Opisywana humanistyka terenowa to nie tylko nowe pomysły metodologiczne i inicjatywy edukacyjne, istotna jest również praktyka interpretacyjno-analityczna. Jej przykładem mogą być doświadczenia twórcze przywołanych już wcześniej Diany Lelonek czy Urszuli Zajązkowskiej, botaniczki, która eksploruje kontakt z biosferą w mieście, lesie, laboratorium czy w swoim ogrodzie w Wołominie. Obcowanie z naturą umożliwia jej szersze spojrzenie na rozmaite organizmy ożywione oraz nieożywione, dostrzeżenie ich afektywnej i samoorganizującej się mocy. W *Patykach*, *badylach* autorka tropi ruchy roślin, obserwuje ich zachowanie, np. pęknięcie pni drzew na mrozie czy zrzucanie przez

pisła Rebecca Solnit w książce *Zew włości*. *Opowieści wędrowne* (Solnit, 2018). Z kolei w kontekście otoczenia dźwiękowego Marcin Dymiter w książce *Notatki z terenu* (Dymiter, 2021) pokazuje, jak doświadczać pejzaży dźwiękowych.

⁶ Por. prace dotyczące nurtu geografii humanistycznej (Angiel, Szkurlat, red., 2019; Angiel, Hibszer, Szkurlat, 2020). Jej celem jest lepsze rozumienie życia człowieka w kontekście przestrzeni, w której funkcjonuje.

drzewa zielonych liści w czasie upałów. Praktykuje uważne czytanie świata, czytanie roślin i pozwala sobie na doznania zakazane w świecie nauki, jak zachwyt czy zdziwienie. Wszelako do tego wszystkiego potrzeba właśnie przestrzeni.

Przyrodę w mieście, rzadko dostrzegalną, obserwuje poeta, pisarz, leśnik i ornitolog Michał Książek, który poświęcił jej bogatym formom występowania ostatnią książkę *Atlas dziur i szczelin*. W swoich „biodrożach” po stolicy, jak je nazywa, tropi życie wyrosłe w szczelinach betonu, gniazda zbudowane w neonach na fasadach budynków czy we wlewie paliwa w bombowcu eksponowanym w Muzeum Wojska Polskiego. To, co widzi – przyroda – poszerza poetycki język, dlatego w jego słowniku roi się od czułych określeń: „samorostów”, „dzikariów”, „wydepczyk” (Książek, 2023: 140, 150, 152), rozpulchniających beton i asfalt w miastach.

Inną poetką terenową jest ultramaratonka Małgorzata Lebda. W jednym ze swoich projektów zajęła się „czytaniem wody” w geście protestu przeciwko planom stworzenia drogi wodnej E40, której budowa miałaby katastrofalne skutki dla przyrody. Lebda przebiegła dystans około 1100 kilometrów – od źródła Wisły do jej ujścia – skorzystała z własnego ciała po to, żeby przyjrzeć się ciału rzeki:

Właśnie dlatego chcę biec przy ciele rzeki, żeby doświadczyć jej obecności, mieć przy boku coś, co prowadzi, daje się odkrywać, co będę mogła zmienić w opowieść. Rzeka jako ruch. Rzeka jako doświadczenie. Rzeka jako historia, którą warto odkryć. Rzeka jako inspiracja. Rzeka jako świadectwo nas samych. Rzeka jako dowód w sprawie (Lebda, 2020).

W ostatnim czasie również lokalnym rzekom oddaje się głos i przywraca sprawczość. Jedną z takich rzek symboli antropocenu stała się katowicka Rawa, rzeka-nie-rzeka, której poświęcono interdyscyplinarne zajęcia w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach oraz wystawę. Wykorzystano do niej nagrania terenowe, materiały kartograficzne, performance i film, a studenci oraz wykładowcy kierunku twórcze pisanie na Uniwersytecie Śląskim dedykowali Rawie wiersze. Oto fragment jednego z nich:

W sumie może to i lepiej –
Okolicznym mieszkańcom nie grozi reumatyzm i puchlina wodna.
Spacerowicze nie muszą obawiać się wygrzewających się na brzegach
Krokodyli, a pływacy piranii.

Wędkarze nie tracą czasu – ryb jak nie było, tak nie ma.
Szczury nie należą do zwierząt przyciągających tłumy –
Na podziemnych promenadach zwykle nie ma tłoku.
[.....]
Samobójcy, mimo kamieni obciążających ich kieszenie,
już po kilku krokach wracają na brzeg – chcieli się w końcu utopić,
nie otruć (...).

(Olszański, 2022: 18)

Eksperymentowanie z metodami terenowymi nie zdominowało jeszcze humanistyki, ale wyznacza, jak sądzę, kierunek jej zainteresowań na następne lata, rysuje wizję nauki regenerującej/naprawczej, uodparniającej przez bliski kontakt z rzekami, lasami, Ziemią i wszystkimi jej mieszkańcami.

Humanistyka przyszłości

Nowoczesna humanistyka powinna spoglądać na rzeczywistość z trzech perspektyw: przeszłej, teraźniejszej i przyszłej. Obecnie dominują dwie pierwsze, a w zasadzie przeważa perspektywa historyczna, co szczególnie widać w archaicznym kanonie lektur szkolnych i akademickich czy w harmonogramach zajęć, w których przeważają kursy z historii literatury.

Dziś upominam się o humanistykę przyszłości – humanistykę, w której porzucimy dotychczasowy, retrospektywny sposób uprawiania tej nauki na rzecz zwrotu ku przyszłości. Tę przyszłość trzeba wymyślić na nowo i wziąć za nią odpowiedzialność. Antycypowanie przyszłości

to zatem swoista obywatelska partycypacja w budowaniu dobrej perspektywy na kolejne lata. Nie chodzi jednak o to, żeby historię zastąpić futurologią. Idzie raczej o wyjście poza dotychczasowe ramy myślenia, poza ograniczone ludzkie horyzonty, oraz skupienie się na wyłaniających się dopiero znaczeniach, wartościach, o wypracowanie antycypującego imaginarium. Ważnym kierunkiem wypracowywania tego imaginarium byłaby „humanistyka nadziei”, która mogłaby stanowić odpowiedź na obecny kryzys klimatyczny i umożliwić walkę o inny świat, a także poszerzoną wspólnotę.

Zadaniem szkoły i uniwersytetu – obok kształcenia obywatela świata, człowieka empatycznego i krytycznego – jest zatem również ćwiczenie wyobraźni. Do praktykowania takiego myślenia można wykorzystywać metody kształtowania przyszłości: *forsight* (narzędzie służące do budowania optymistycznych wizji przyszłości), design krytyczny (dekonstruowanie, podważanie zastanego porządku; te dwie metody projektowania opisuje Kosewski, 2020), spekulowanie, prototypowanie, historie alternatywne, teorie światów możliwych czy tworzenie najlepszych możliwych światów (myślenie utopijne, afirmatywne, pozytywne). Przywoływana już wielokrotnie Ewa Domańska wprowadza jeszcze humanistykę prewencyjną, która nie tylko przygotowuje nas na możliwe zdarzenia, lecz nawet je wyprzedza. Takie działania mają potencjał krytyczny, ale i laboratoryjny, pozwalają na ćwiczenie wyobraźni i testowanie możliwych scenariuszy jutra, jak również snucie nowych utopijnych opowieści (Dobrosielski, Kurz, Sowa, 2020: 14). A stawką są nie tylko sformułowane narracje, ale konkretne rozwiązania.

Otwieranie przyszłości widoczne jest w dwóch rodzajach praktyk – w „ufaktycznianiu fikcji” (*facting*), czyli sprowadzaniu opowieści na ziemię, poprzez łączenie jej z konkretnymi wydarzeniami, oraz w „ufikcyjnianiu faktów” (*ficting*) (Marzec, 2022: 70), czyli wprowadzaniu fabuły do nauk ścisłych. Przykładem tego drugiego zabiegu jest ważny esej napisany przez uczonych, historyków nauki – Naomi Oreskes i Erica Conwaya – zatytułowany *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przyszłości* (Oreskes, Conway, 2018). Autorzy tej opartej na ustaleniach naukowych opowieści są wierni faktom – nic w niej nie jest, kolokwialnie

mówiąc, wyssane z palca. Tekst ten niesie nadzieję dla ludzkości, która choć zdziesiątkowana, to jednak ma przed sobą przyszłość. Egzemplifikacją factingu z kolei jest słuchowisko *Chłopi 2050, czyli Argonauci w czasach katastrofy klimatycznej* (Zbierzchowski, 2020), którego punktem wyjścia jest fabuła Reymontowskich *Chłopów*, a inspiracją opisu przyszłości raport Światowego Funduszu na Rzecz Przyrody (WWF).

Zwrot spekulatywny w naukach humanistycznych pojawił się m.in. na konferencji zatytułowanej „Kultury antycypowanych przyszłości”, a zorganizowanej wspólnie przez Biennale Warszawa oraz Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Owoce tego spotkania jest książka o tym samym tytule, która zainspirowała mnie do snucia niniejszych refleksji (Dobrosielski, Kurz, Sowa, red., 2020). Ponadto jeden z tomów czasopisma naukowego „Teksty Drugie” (2022) został również poświęcony otwieraniu przeszłości. Myślę, że „wychylanie się ku przyszłości” to wyzwanie dla nauk humanistycznych, a patrzenie w przyszłość powinno zagościć w szkole i na uniwersytecie zarówno w formie indywidualnych, jak i zbiorowych praktyk, wspierających budowanie naszej odporności w obliczu apokaliptycznej wizji końca świata, jaki znamy.

Trwający obecnie kryzys klimatyczno-środowiskowy objawia się, jak pisała Ewa Bińczyk, marazmem, uwięciem, problemami z zaangażowaniem i brakiem nadziei, jesteśmy pozbawieni afirmatywnej wyobraźni na temat lepszej przyszłości. Przedstawione szkicowo praktyki posthumanistyczne mają ważną – odpornościową – rolę do odegrania w dzisiejszej rzeczywistości: poszerzają ramy myślenia, uświadamiają, że istnienie równa się relacje, pozwalają na podejmowanie sprawczych działań przyszłościowych. Humanistyka odpornościowa stawia na rodzaj odradzania podobnego do procesu odradzania drzew, jak by to ujęła Urszula Zajączkowska. W niniejszym tekście chciałam pokazać, jak ta nowa humanistyka może pomagać przewyciężać negatywne skutki destabilizacji klimatu i środowiska, jak może uczyć nas stawać się częścią sieci życia. Szkic ten jest również próbą spojrzenia na obecny kryzys ekologiczny jako na

szansę przepracowania koncepcji nauk humanistycznych, które są zdolne kształtować rzeczywistość i przyszłość, jednocześnie będąc źródłem regeneracji naszych sił.

Literatura

- Abriszewski K., 2010, *Splatając na nowo ANT. Wstęp do „Splatając na nowo to, co społeczne”*, w: B. Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Universitas, Kraków, s. III–XXXVI.
- Angiel J., Hibszer A., Szkurlat E., 2020, *Zajęcia terenowe w kształceniu geograficznym. Od teorii i idei dydaktycznych do praktyki szkolnej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Angiel J., Szkurlat E., red., 2019, *Miejsce i przestrzeń. Edukacja geograficzna w ujęciu humanistycznym*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań–Warszawa.
- Buell L., 1995, *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing, and the Formation of American Culture*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Bzymek A., 2020, *Wymiary resilience w naukach o wychowaniu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Cleveland D.A., 2013, *Resilience: Antidote for the Anthropocene*, „Resilience: A Journal of the Environmental Humanities”, vol. 1, no 1, <https://muse.jhu.edu/article/565559/pdf> [dostęp: 2.12.2022].
- Czapliński P., 2017, *Sploty*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 9–17.
- Czapliński P., Tabaszewska J., 2022, *Otwieranie przyszłości*, „Teksty Drugie”, nr 3, s. 7–18.
- Dobrosielski P., Kurz I., Sowa J., 2020, *Wstęp. Pojęcia – obrazy – praktyki*, w: *Kultury antycypowanych przyszłości*, red. P. Dobrosielski, I. Kurz, J. Sowa, Biennale Warszawa – Instytut Kultury Polskiej UW, Warszawa, s. 7–21.
- Dobrosielski P., Kurz I., Sowa J., red., 2020, *Kultury antycypowanych przyszłości*, Biennale Warszawa – Instytut Kultury Polskiej UW, Warszawa.
- Domańska E., 2013, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 13–32.
- Domańska E., 2017, *Sprawiedliwość epistemiczna w humanistyce zaangażowanej*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 41–59.

- Domańska E., 2022: *Wprowadzenie: humanistyka prewencyjna*, w: *Humanistyka prewencyjna / Resilience Academic Team (RAT)*, koordynacja prac red. E. Domańska, P. Słodkowski, M. Stobiecka, Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie – Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Warszawa–Poznań 2022, s. 7–22.
- Dymiter M., 2021, *Notatki z terenu*, Wydawnictwo Części Proste, Gdańsk.
- Farrier D., 2021, *Za milion lat od dzisiaj. O śladach, jakie zostawimy*, przeł. A. Gomola, Bo.wiem, Kraków.
- Godawa J., 2021, *Zielona inkluzja, czyli o relacji człowieka z przyrodą, outdoor education i leśnej bajce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Grochowski G., 2021, *Zaplecza wiedzy*, „Teksty Drugie”, nr 2, s. 7–12, <https://doi.org/10.18318/td.2021.2.1>.
- Haraway D.J., 2021, *Nie uciekajmy przed kłopotami. Antropocen – kapitalocen – chthulucen*, w: *Antropocen czy kapitalocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J.W. Moore, przeł. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań, s. 49–94.
- Ingold T., 2018, *Splatać otwarty świat. Architektura, antropologia, design*, wybór i oprac. E. Klekot, przeł. E. Klekot, D. Wąsik, Instytut Architektury, Kraków.
- Kimmerer R.W., 2020, *Pieśń Ziemi. Rdzenna mądrość, wiedza naukowa i lekcje płynące z natury*, przeł. M. Bukowska, Znak Litera Nova, Kraków.
- Kosewski R., 2020, *Przyszłość widziana z tylnego siedzenia samochodu bezzalógowego*, w: *Kultury antycypowanych przyszłości*, red. P. Dobrosielski, I. Kurz, J. Sowa, Biennale Warszawa – Instytut Kultury Polskiej UW, Warszawa, s. 143–157.
- Książek M., 2023, *Atlas dziur i szczelin*, Znak Litera Nova, Kraków.
- Latour B., 2010, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, przeł. A. Derra, K. Abriszewski, Universitas, Kraków.
- Lebda M., 2020, *Czytanie wody*, „Magazyn Pismo”, 2.06.2020, https://magazynpismo.pl/idee/osobista_historia/do-zobaczenia-rzeko-wisla-malgorzata-lebda/ [dostęp: 10.12.2022].
- Leggewie C., Welzer H., 2012, *Koniec świata, jaki znaliśmy. Klimat, przyszłość i szanse demokracji*, przeł. P. Buras, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Lelonek D., 2021, *Wasteplants Atlas / Atlas śmiecioroślin*, przeł. na język angielski E. Rose, Galeria Miejska Arsenał, Lokal_30, Poznań.
- Marzec A., 2022, *Kosmogonie, czyli o początkach światów – zwrot spekulatywny*, „Teksty Drugie”, nr 3, s. 62–81.

- Nycz R., 2017a, *Kultura jako czasownik. Sondowanie nowej humanistyki*, Instytut Badań Literackich PAN, Wydawnictwo, Warszawa.
- Nycz R., 2017b, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 18–40.
- Olszański G., 2022, *Rawa-lawa. Wiersz na motywach akwaticznych*, „Papier ASP”, #5: *Temat: rzeka. Rawa w ujęciu interdyscyplinarnym*, s. 18.
- Oreskes N., Conway E.M., 2018, *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przyszłości*, przekł. i oprac. nauk. E. Bińczyk, J. Gużyński, K. Tarkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Pawlicka U., 2015, *To nie jest muzeum, to jest laboratorium*, „Czas Kultury”, nr 2, s. 60–65.
- Pawlicka U., 2017, *Humanistyka: pracownia, centrum czy laboratorium?*, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 314–333, <https://doi.org/10.18318/td.2017.1.26>.
- Rich N., 2019, *Ziemia. Jak doprowadziliśmy do katastrofy*, przeł. A. Szling, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Rogowska-Stangret M., 2021, *Być ze świata. Cztery eseje o etyce posthumanistycznej*, wstęp M. Środa, ilustr. M. Skrzeczowska, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Skubała P., 2015, *Wokół tajemnicy życia na Ziemi*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, T. 11, s. 49–59, http://wrh.edu.pl/wp-content/uploads/2018/06/Piotr-Skuba%C5%82a_wrh_11_2015.pdf [dostęp: 31.12.2022].
- Słowik D., 2021, *Samosiejki*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Solnit R., 2018, *Zew włóczęgi. Opowieści wędrowne*, przeł. A. Dzierzgowska, S. Królak, Karakter, Kraków.
- Tabaszewska J., 2022, *Humanistyka służebna. Negocjowanie pola i budowanie autonomii w dobie kryzysu*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa.
- Tokarczuk O., 2012, *Moment niedźwiedzia*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Tokarczuk O., 2017, *Prowadź swój pług przez gości umarłych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Tsing A.L., 2015, *The Mushroom at the End of the World: On the Possibility of Life in Capitalist Ruins*, Princeton University Press.
- Tsing A.L., 2020, *Sztuki uważności*, przeł. P. Czaplinski, „Teksty Drugie”, nr 1, s. 204–214.
- Welsch W., 2012, *Homo mundanus. Jenseits der anthropischen Denkform der Moderne*, Velbrück Wissenschaft, Weilerswist, Velbrück.
- Zajączkowska U., 2019, *Patyki, badyle*, Marginesy, Warszawa.

Netografia

- Biblia warszawska*, Biblia-Online.pl, <http://biblia-online.pl/> [dostęp: 2.12.2022].
- „Cóż po humanistach w czasie marnym?” – debata dla pracowników i studentów UŚ, YouTube, Uniwersytet Śląski, 22.10.2021, https://www.youtube.com/watch?v=r7YEI-nujx_Q [dostęp: 10.12.2022].
- Manifest*, Instytut Reportażu, <https://instytutr.pl/manifest/> [dostęp: 31.12.2022].
- Sugiera M., *Splataj (się)!*, Spreaker, https://www.spreaker.com/user/14117252/sugiera-calosc_1 [dostęp: 2.12.2022].
- Zbierzchowski C., 2020, *Chłopi 2050, czyli Agronauci w czasach katastrofy klimatycznej*, Storytel, www.storytel.com/pl/pl/books/1225490-Chłopi-2050-czyli-Agronauci-w-czasach-katastrofy-klimatycznej [dostęp: 20.12.2022].
- <https://www.birmingham.ac.uk/research/global-goals/sustainable-cities/innovation/humanities-for-resilience.aspx> [dostęp: 10.01.2022].

MAGDALENA OCHWAT – PhD, Institute of Literary Studies, Faculty of Humanities, University of Silesia in Katowice, Katowice, Poland / dr, Instytut Literaturoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice, Polska.

She is connected with the Institute of Literary Studies and Interdisciplinary Centre for Research on Humanistic Education at the University of Silesia in Katowice. Her research interests oscillate around the issues of the Polish studies education, using literary reports in education and social responsibility of school reading. She is interested in challenges of the 20th century: global crises, migration, climate changes and multiculturalism. She is an editor-in-chief of „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”, coordinator of the programme for teachers of Polish at the University of Polish teachers as part of the POWER project, and a participant of the School of Eco-poetics.

Związana z Instytutem Literaturoznawstwa oraz z Interdyscyplinarnym Centrum Badań nad Edukacją Humanistyczną Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej zainteresowania naukowe skupione są wokół zagadnień edukacji polonistycznej, wykorzystania reportażu literackich w kształceniu oraz społecznej odpowiedzialności lektur szkolnych. Zajmuje ją tematyka wyzwań XXI wieku: globalnych

kryzysów, migracji, zmian klimatycznych i wielokulturowości. Redaktorka naczelna czasopisma „Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego” i koordynatorka programu dla nauczycieli polonistów Uniwersytet Polonistów w ramach projektu POWER. Uczestniczka Szkoły Ekopoetyki.

E-mail: magdalena.ochwat@us.edu.pl